

# DZIEŃ DOBRY!

DZIENNIK ILUSTROWANY

## Rząd Dollfussa utopił rewolucję

# W morzu przelanej krwi Stosy trupów i rumowiska Ostatnie rozpaczliwe walki socjalistów



Kancelarz Dollfuss  
zwany „małym kanclerzem” albo  
„Mikmeternich”.

Według ostatnio napływających z Wiednia doniesień, nie ulega już wątpliwości, że rząd Austrii zwyciężył rewolucję, i obecnie godzi się krwawej rozprawy brzeża uważyć już za ostatnie.

Poniższe depeche, umieszczone w kolejności otrzymywania ilustrują przebieg ubiegłego dnia rewolucyjnej, dowodząc, że szybka likwidacja zaburzeń socjalistycznych była do pewnego stopnia niespodzianką.

### Ogień działowy

WIEDEN, 14.2. — Sytuacja w Wiedniu jest w dalszym ciągu groźna. Wprawdzie w środkowych dzielnicach miasta panuje spokój, nato na przedmieściach toczą się nieustanne walki.

W dzielnicy Ottakring najwzburzeniejszy bój toczył się o kompleks budynków zw. Sandteil, gdzie eksplodował tu rezerwuwar gazowy, trafiony pociskiem artyleryjskim. Jeden z budynków uszkodzony przez ogień

działowy, został zdobyty przez wojsko. Do niewoli wzięto tu 50 uzbrojonych członków Schutzbundu. W czasie walki zastrzelona została m. in. żona znanego posła socjalistycznego, Sewera.

Na czele oddziałów wojskowych, które wkroczyły do zdobytego Do mu Robotniczego, znajdował się wicekanclerz mjr. Fey. Obroncy tego budynku — jak się okazuje — wycofali się podziemnym korytarzem do domów sąsiednich. O godz. 6 wiecz. socjaliści tą samą drogą wtargnęli spowrotem do Do mu Robotniczego i wyparli z niego załogę policyjną. Wobec tego władza rozgorzała nanowu.

Następnie ogień działowy skierowano na kompleks domów zw. Landleten, zamieszkały przez 5 tysięcy osób. Wojsko posiłkowało się tu także haubicami i karabinami maszynowymi.

### Szturm przez

### plomienie i trupy

Szczególnie zażarty bój toczył się o Dom im. Karola Marxa przy ul. Heiligensteiner. Górne piętra tego gmachu stały już w płomieniach, lecz rebeljanci zabarykadowali się na piętrach dolnych. Wreszcie oddziały wojskowe ruszyły do szturmów. W chwili wkraczania wojska, rozgrywały się straszliwe sceny, gdyż socjaliści stawiali rozpaczliwy opór. O każdej godzinie, o każde schody walczono do upadłego. Walka skończyła się, gdy środkowa część ogromnego gmachu runęła, grzebiąc pod gruzami obrońców i atakujących.

Pod ogniem działowym, rebeljanci odnieśli się ku razownie, gdzie za jeli obwarowane pozycje. Wobec tego artyleria musiała zamknąć, w obawie uszkodzenia pociskami gazowni.

Główne centrum walk przeniesiono na gmach straży pożarnej i kapielska miejskiego, skąd socjaliści ostrzeliwali pobliski komisariat policji. Po zdobyciu gmachu straży pożarnej, znaleziono tam duże zapasy broni i amunicji. Na koniec udało się wojsku zdobyć również lazarety.

### Położenie groźne

Mimo to położenie jest w dalszym ciągu groźne, gdyż rebeljanci, wycofując się z wolna, utrzymali

obronne pozycje na linii kolejowej.

W dzielnicy Meidling naogół znaczne sukcesy odnieśli rebeljanci, którym udało się obsadzić kilka budynków miejskich i elektrownie. Niektóre domy zdobyto odbiciem szturmem.

W dzielnicy Heiligenstadt walki zostały ukończone, wojsko obsadziło tu dom zw. „Marxhoff”, którego część środkowa jest zdemolowana strzałami armatnimi.

Floridsdorf, dzielnica robotnicza, opaczowana przez socjal-demokratów, stawiała zaciekle opór. W czasie starć po stronie wojsk rządowych poległo wielu żołnierzy.

### Zwały trupów

W szpitalu Powszechnym zmarło z ran około 80 osób, w tym 27 kobiet.

Jeden z mieszkańców domu „Karla Marxa” opowiada, iż, opuszczając z żoną i z dziećmi ostrzelany dom, przedzierał się przez zwalę trupów, które zatarasowały przejścia.

WIEDEN, 14.2. Przepuszczalnie straty Schutzbundu na prowincji i w Wiedniu przekroczyły cyfrę 1000 osób. Straty po stronie wojsk rządowych i policji obliczają na przeszło sto osób.

### Masowe aresztowania

WIEDEN, 14.2. W całym Wiedniu odbywała się masowe aresztowania wśród członków socjalistycznej organizacji bojowej zw. Schutzbund (Związek Ochronny). Obsadzone są też wszelkie domy robotnicze jak również dzielnicowe urzędy gminne, jak wiadomo dotąd rządzone — podobnie jak magistrat centralny — przez socjalistów.

Aresztowany wczoraj burmistrz m. Wiednia, wybitny przywódca socjalistyczny dr. Seitz, przewieziony został dziś z ratusza do więzienia. Po południu obiegła miasto pogłoska o nagłym zgonie dr. Seitza w więzieniu rzekomo na udar serca. Mimo urzędowego jej zaprzeczenia pogłoska utrzymuje się, przyczem panuje przekonanie, że burmistrz Seitz nie zmarł śmiercią naturalną.

Z wybitnych osobistości aresztowany dziś został również prezydent parlamentu austriackiego dr.



Książę Starhemberg,  
wódz laszysławski „Heimwehr”.

Renner, jeden z przywódców partii socjal-demokratycznej.

### Rząd panem sytuacji

WIEDEN, 14.2. — Na prowincji plomienie rewolucji powoli wygasają. W szeregu jednak miast toczą się jeszcze zacięte walki, przynoszące naogół zwycięstwo wojskom rządowym i policji. Walki w Steyer były bardzo ostre w ciągu całego dnia dzisiejszego, gdyż oddziały Schutzbundu, w sile przeszło 2 tys. ludzi, wysłannicy wyekwipowane i uzbrojone w najlepsze typy karabinów maszynowych i granatów ręcznych, broniły się zaciekle. Po ostrym ogniu haubic, około 1/3 części oddała się, reszta wycofała się i przeciwko niej prowadzono małą akcją w dwóch punktach miasta oraz poza jego obrębem.

Pomiędzy aresztowanymi Schutzbundowcami znajduje się burmistrz i radny Steier, który prowadził tutejsze oddziały do ataku.

Urzędowo donoszą, że po ciężkich i długich walkach, przywrócony został wczoraj w Steyer całkowicie spokój.

W Kufstein opaczowano sytuację oddziały wojskowe.

Dalszy ciąg na str. drugiej.

# 2.000 ofiar „małego kanclerza“

## Rozbita pociskami dzielnica robotnicza - poddała się

Początek na str. pierwszej.

W Linzu rząd jest panem sytuacji, jednakże edzienniedzie docho- dzi do drobnych walk.

Według dotychczasowych obliczeń do szpitala powszechnego w Linzu odstawiono 24 zabitych i 72 ciężko rannych.

W Grazu dokonano 600 aresztowań. Liczbę zabitych podają na 70 osób.

W innych częściach terytorium austriackiego, według oficjalnych komunikatów austriackich, panuje całkowity spokój.

### Ostatni dzień walk

Dzień dzisiejszy ma być ostatnim dniem walk bratobójczych w Austrii. Wicekanclerz mjr. Fey wydał do dowódców oddziałów wojskowych rozkaz bezwzględnego zakończenia w dniu dzisiejszym akcji na wszystkich odcinkach. Do wieczora spokój ma być przywrócony.

Dokładnych danych o stratach w ludziach w dalszym ciągu nie ma. Uciekinierzy, którzy przybyli do Bratysławy, twierdzą, że liczbę zabitych po obu stronach jest ogromna. Do zborzonych przez artylerię bloków domów gminnych podjęte zostały prace ratownicze, wyciągając spod gruzów coraz to nowych zabitych i rannych. Ogólna strata Schutzbundu przekroczyła 1.000 zabitych. Po stronie państwa wojska liczbę zabitych określają na sto kilkadziesiąt. Razem liczba strat dotychczasowa wynosi około 2.000.

W ostatnich dniach wiedeńskich spotkała niespodzianka: na ulicach śródmieścia pojawiły się tramwaje i autobusy. W najbliższym sąsiedztwie Ringu nie uruchomiono jeszcze komunikacji, szczególnie w okolicach przydzium policji ubce są zamknięte dla wszelkiego ruchu, aby nie tamowała komunikacji między frontem, a przydzium policji.

Zycie uliczne w śródmieściu Wiednia miało w ciągu dnia wczorajszego wyjątkowo normalny wygląd.

Większość sklepów była otwarta, telefony, światła elektryczne funkcjonowały. Apropozycja miasta niewiele uciepiła.

### „Spokój“

WIEDŃ, 14.2. Ze Styrii nadeszły wiadomości, iż we wszystkich miastach panuje już spokój.

Najdłuższymi walczyli w Bruku nad Murą, zostali jednak wczoraj wieczorem wyparci z miasta. 400 schutzbundowców z komendantem postem Wallischem na czele schronili się w lasach z zamierzonym podjęciem walki o świcie.

Tymczasem w nocy doszło między nimi do nieporozumień, w wyniku których większość porzuciła broń i rozproszyła się. Pozostali przy Walliszu schutzbundowcy w liczbie 120 osób, również porzucili karabiny, pozostawiając sobie tylko rewolwery. Oddział ten nie chce już walczyć i postanowił ukrywać się w lasach aż do końca wojny do

mojej. Policja zarządziła pościg za Wallischem i jego oddziałem.

### Strajk generalny zlamany

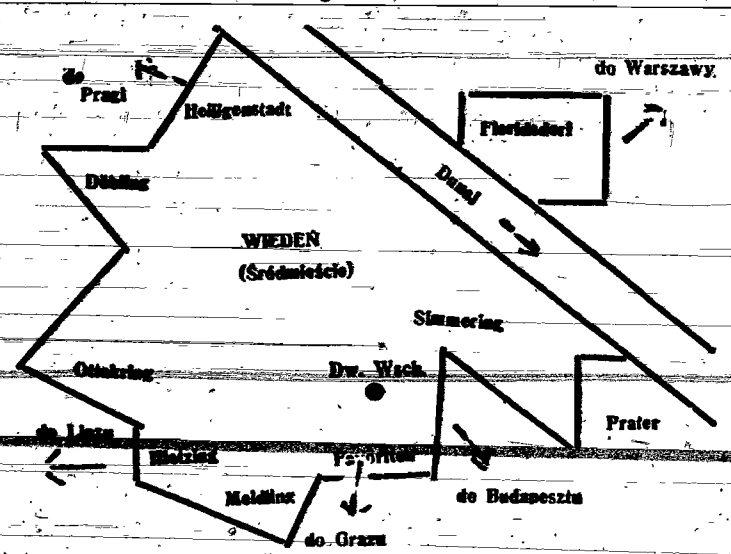
WIEDŃ, 14.2. Urzędowy komunikat wiedeńskiego biura korespondencyjnego donosi: strajk generalny w całej Austrii zupełnie zlamany. W dniu dzisiejszym podjęto w całej Austrii prace. Wiedeńska elektryczność i gazownia funkcjonują normalnie. Tak samo odbywa się ruch

tramwajowy i kolei miejskich. Egzekutywa i związki patriotyczne odniosły zupełne zwycięstwo.

WIEDŃ, 14. 2. Dom robotniczy w Floridsdorfie został po akcji ciężkiej artylerii wzięty szturmem. Tak samo dworzec kolej północnej w Floridsdorfie. Osiedla robotnicze w pobliżu Floridsdorfu, gdzie skoncentrowali się członkowie Schutzbundu wywieśli białą chorągiew.

Pod wpływem silnego ognia armatniego oddziały Schutzbundu opuściły swe pozycje i rozproszyły się w popłochu. Baterie, które ostrzeliwały Floridsdorf, ułokowane były na Kahlenbergu i Leopoldsdorfu.

### Sytuacyjny plan m. Wiednia



W Wiedniu poddała się poszczególnie drobne grupy Schutzbundu, rozmieszczone w domach robotniczych.

### Ultimatum

BERLIN, 14. 2. Donoszą z Wiednia, że członkowie Schutzbundu otrzymali ultimatum, upływające o godz. 12-tej, aby wydali broń i poddała się. W razie odmowy, cały obszar, na którym znajdują się oddziały Schutzbundu, głównie z Floridsdorfu, ma być zniszczony przez artylerię.

Artyleria oraz oddziały wojsk rządowych, przystąpiły do akcji przeciw Floridsdorfu.

Półurzędowo podają, że ilość Schutzbundowców, znajdujących się we Floridsdorf, obliczana jest na 3.000 ludzi. Poza tym terenem walki toczą się obecnie jeszcze przy moście Philadelpha, oraz w dzielnicy Ottakring.

Sa to ostatnie reduty rewolwy sojąłyszcznej w Wiedniu.

### Ogniór słabnie

WIEDŃ, 14. 2. Z prowincji donoszą wszędzie o ustaniu oporu Schutzbundu.

WIEDŃ, 14.2. Urząd kanclerski zarządził dzisiaj rozwiązanie 36 stowarzyszeń i związków socjal-demokratycznych. M. in. zostały rozwiązane wszystkie związki zawodowe.

Z urzędu kanclerskiego zaprzeczają stanowczo pogłoskom, kursującym zagranicą o rzekomych rokowaniach między rządem austriackim a narodowymi socjalistami.

Wkrótce potem eszorował jeden z marynarzy. Ponieważ istniało podejrzenie, że chodzi o tyfus plamisty, a wojownika zawieziono do Gibraltaru, aby przebyć kwarantannę.

Obecnie, po przebyciu kwarantanny, gdy okręt znalazł się na morzu, rozbiły się podczas lądowania dwa dalsze samoloty. Następnego dnia wybuchły dwa małe pożary, wskutek których kilku marynarzy zostało poparzonych.

Wczoraj wreszcie startujący z pokładu samolot zahitł marynarza.

Współczesne powstanie w Mediolanie katastrofa objęła się niami. Masa z emi i śniegu, objęła ścianę pół miliona metrów sześciennych rucelą z wysokości 100 metrów na miejscowość, zasypując 6 domów.

Kolumny ratownicze wydobyły dotychczas spod gruzów 11 zabitych i większą ilość ciężko rannych. Pod zwalami ziem znajdują się jeszcze kilka ofiar. Niedawno temu te same okolicę ucierpiał bardzo wskutek katastrofalnych lawin.

Frontem gmaczu zburzony. Kilku przechodniów odniosło rany.

### 6 domów pod ziemią

Wkrótce przed parliamtem

Wszystkie ułatwienia...

Wśród posłów przed parliamtem

Wszystkie ułatwienia...

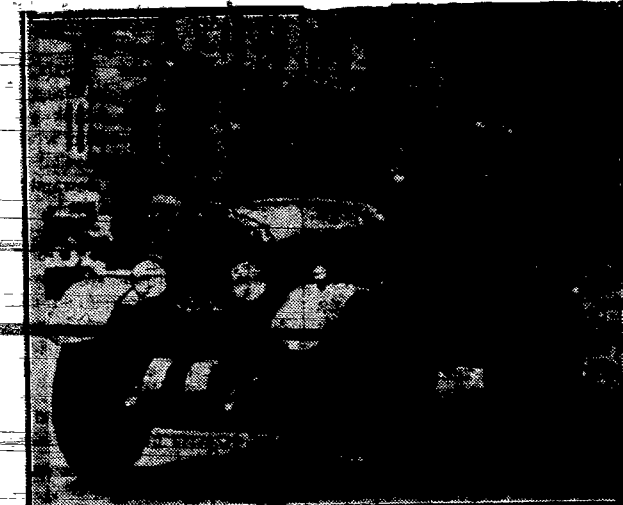
# Wojna domowa w Austrii



Oddział czurmowy piechoty w oczekiwaniu rozkazu wyruszenia do ataku.



Oddział policji na ulicy wiedeńskiej.



Złoty los zawiał się na angielską awiomatkę „Farous“.

## Zbliżenie Polski i Sowietów na gruncie pokojowego rozwoju stosunków

MOSKWA, 14.2. — Podczas obiadu wydanego na cześć ministra spraw zagranicznych, p. Józefa Becka, komi-

sarz ludowy spraw zagranicznych Litwinów wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

Jestem niezmiernie rad, panie ministrze, witając pana w imieniu rządu litewskiego i w moim własnym.

Przyjazd pański ma dla nas tem większe znaczenie, iż są to pierwsze oficjalne odwiedziny naszego kraju przez członka rządu sąsiadującego z nami państwa polskiego. Z głębokim zadowoleniem mogę stwierdzić, iż przelom, jaki nastąpił we wzajemnych stosunkach pomiędzy Litwą i Polską, ma być pierwszym krokiem do odwiecznej i szlachetnej współpracy między naszymi krajami. Mam na myśli tak szczęśliwe zawarcie przez nasze oba kraje paktu o nieagresji oraz konwencji określającej granice.

W szczególności min. Beck podkreślił dotychczasową współpracę z Rosją i wyraził nadzieję, że otworzą one drogę zbliżeniu kulturalnemu pomiędzy obu narodami.

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck udzielił przedstawicielom delegacji „Tass“ oświadczenia następującej treści:

Z przyjemnością przyjąłem zaproszenie komisara ludowego Litwinowa do odwiedzenia stolicy Związku Sowietów i rewidowania w ten sposób komisara ludowego dla spraw zagranicznych Z. S. R. R., który był w Polsce w roku 1925.

Da mi to możność zarówno podwyższenia kontaktu z komisarem ludowym Litwinowem, z którym już kilkakrotnie spotykałem się i współpracowałem na terenie międzynarodowym, jak i poznania przedstawicieli sowieckich władz oficjalnych.

Spodziewam się, że wizyta moja w Moskwie zakończy się w przyjaznej atmosferze i przyniesie owocną współpracę.

Mia. J. Beck w okale wagonu w drodze do Moskwy.

## Zydki warszawskie demonstrują przeciw Austrii i Dollfusowi

Przed poselstwem austriackim w Warszawie przy ul. Koszykowej nr. 11 zebrała się wczoraj grupa komunistów, demonstrująca przeciw rządowi Austrii i kanclerzowi Dollfusowi.

W szczególności min. Beck podkreślił dotychczasową współpracę z Rosją i wyraził nadzieję, że otworzą one drogę zbliżeniu kulturalnemu pomiędzy obu narodami.

W sprawie politycznej przydzium policji, rozproszyla zebranych, przyczem dwu przywódców demonstracji aresztowano.

W urzędzie śledczym przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie ich przewidziano, okazało się, że zatrzymanymi uczestnikami manifestacji są dwaj komuniści Majster Hinkelmann (Nowolipie 59) i Szmul Ser (Leszno 36). Z decyzji sędziego śledczego zostali osadzeni w więzieniu.

### Pogoda

Pomorze, Polska środkowa, Włocława, Polonica, Podole i Wołyń. Naogół chmurno z zmierzającymi gwałtownie opadami. Nocą lekkie mrozy, dniem tem peratura w pobliżu 0 st. Slabo wiatry z kierunków zachodnich.

Pozostałe dzialnica. Po chmurnym lub mglistym ranku, w dzień rozległe opadami. Nocą lekkie mrozy, dniem odwilż. Slabo wiatry miejscowa.





## Proces o zajścia na Wygodzie

Sprawa o zajścia na Wygodzie podczas strajku włókienniczego w ub. r. była w sądzie okręgowym już kilkakrotnie odraczana, gdyż za każdym razem brak było któregoś z siedmiu oskarżonych.

Ostatnio nie stawił się Stanisław Buczniewicz. Sąd odroczył sprawę, wyznaczając ją na 15 lutego i rozsyłając za Buczniewiczem listy gończe. Onegdaj Buczniewicz został zatrzymany przez funkcjonariuszów posterunku kolejowego P.P. na dworcu w Białymstoku w chwili,

### Niekulturalny djak

Pisma grodzieńskie zamieszczają wiadomość o zajściu, do jakiego doszło w miejscowej cerkwi prawosławnej na ul. Orzeszkowej podczas ślubu katolicki z prawosławnym. Na ślub przybyli liczni krewni i znajomi wchodzącej w związek małżeński, katolicy, oraz liczna gromadka dzieci katolickich. Siadły one w ławkach obok miejsca, gdzie miał odbyć się ślub.

Kiedy wchodzili duchowni występujący przy ślubie djak, Gierasim Szmieruk, w opryskliwej formie zwrócił się do siedzących spokojnie dzieci ze słowami: „wstańcie, tutaj nam nie kasztol i nie kabak (karczmę)!”

Powiedzenie to wywołało zrozumiałe oburzenie wśród zebranej publiczności katolickiej.

### Poplerajcie L.O.P.P.

**„MODERN”** POCZĄTEK DZIŚ SZAMPAŃSKA  
5,80, 7,80, 1,10 15 **PREMIERA**

**WIEDŃ**, miasto marzeń, miłości, walca, przepychu i romantyzmu

w szampańskim filmie o miłości nad PIĘKNYM DUNAJEM p. t.

# RENDES - VOUS w WIEDNIU

NA SCENIE

przebojowa rewia p. t.

**KOBIETA  
WINO, ŚPIEW**

biorą udział:

Lubicz-Korszówna  
DUET - Stachowskich  
DUET - Patkowskich  
Jerzy Lubicz

Cygańskie romanse!  
Upojne czardasze!  
Czarowne walce!

w rolach głównych:

**JOHN  
BARRYMORE  
DIANA  
WYNYARD**

kiedy wychodził z pociągu przybyłego ze Stonima. Dziś Buczniewicz zasiadł razem z pozostałymi oskarżonymi na ławie oskarżonych.

## Jak szewc--Mądrewicz

„uszył buty” wieśniakowi

Do chaty Pawła Czarniawskiego we wsi Patoki pow. bielskiego miejscowy soltys przyprowadził na noc wędrownego żebraka, Franciszka Mądrewicza, oraz kobietę, która się podawała za żonę Mądrewicza, Stanisława. Następnego dnia żebrak wszczął rozmowę z gospodarzem, wyrażając chęć uzyskania jakiegokolwiek pracy, a tem samem pozostanie we wsi na jakiś okres czasu. Oświadczył, że jest szewcem, że pracował dla poważnych firm, które wskutek „tej kryzysy” zbankrutowały.

Czarniawski zgodził się go zatrzymać, kalkulując, że takim kosztem wykona mu on obuwie dla całej rodziny. Nabył skóry, i szewc Mądrewicz zajął się naprawą starego obuwia oraz wyrobem nowego.

Ale robota szła mu jakos nie-sporo. Za to miał wilczy apetyt, i Czarniawski zaczął

### Na rynku pracy

W fabryce Gubińskiego przy ul. Konopnickiej Nr. 3, dzierżawionej przez Zeliksona, uruchomiona została przedziałnia. Pracę uzyskało 35 robotników.

## Zamiast ślubnej sukni--więzienny strój

Naręczona mordercy z Wasilkowa przed sądem

W związku z morderem Anieli Niewińskiej w Wasilkowie została zatrzymana również naręczona Jana Niewińskiego,

mieszkanka wsi Klimki, Feliksa Wojtulewiczówna. Sprawa jej została wydzielona ze sprawy doróżnej, gdyż dochodzenie prokuratorskie nie ustaliło, aby porozumiewała się ona z Janem Niewińskim co do zamordowania bratowej.

Dochodzenie zebrało dowody, że po zamordowaniu Niewińskiej Wojtulewiczówna ukryła zrabowane pieniądze i w ten sposób usiłowała utrudnić wykrycie sprawy. Jednocześnie ustalono, że Jan Niewiński oddał Wojtulewiczównie swą zakrwawioną koszulę, aby sprąla plamy krwi.

Przestępstwo to nie podlega postępowaniu doróżnemu i z tego względu sprawa Wojtulewiczówny rozpatrywana jest w trybie zwykłym. Akt oskarżenia będzie wkrótce sporządzony. Grozi jej kara do 5 lat więzienia.

## Czy alkohol jest sprzymierzeńcem szczęścia?

Apel do młodzieży, aby się wypowiedziała

Młodzież pragnie radości życia, marzy o pięknej i szczęśliwej przyszłości. Często jednakże najniebezpieczniejsze plany kryją się i zamiast szczęścia--przynosi im tylko... Kto tam winien? Życie samo? Bywa i tak. Ale najczęściej człowiek sam decyduje o swoim szczęściu. Wszak człowiek jest kowalem własnego losu!

Ankieta niniejsza pragnie poruszyć sprawę stosunku alkoholu do szczęścia. Czy

alkohol jest sprzymierzeńcem szczęścia ludzkiego? Młodzieży! Zabierz głos w tej sprawie! Wypowiedz się! Chodzi o Twoje własne szczęście, o Twoją szczęśliwą przyszłość! Do udziału w ankiecie zapraszamy przede wszystkim młodzież pozaszkolną od 16 roku życia--i to zarówno zorganizowaną jak niezorganizowaną, męską jak żeńską--wszystką, z całej Polski.

Odpowiedzi na niżej podane pytania prosimy nadsyłać do dnia 15 marca 1934 r. pod adresem: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Poznań, ul. Podgórna 12 b. Piszcie szczerze, otwarcie, prosto. Nazwiska nie potrzeba podawać, wystarczy jakiś pseudonim. Koniecznie jednak podać należy miejscowość, powiat i województwo, wiek i zawód oraz czy i do której organizacji kto należy. Odpowiedzi mogą być krótsze lub dłuższe--zostawiamy zupełną swobodę. Za najlepsze odpowiedzi wyznaczone są trzy wartościowe nagrody!

Oto pytania: 1) Jakież znasz korzyści (prawdziwe), a jakie szkody używania napojów alkoholowych? Co przynosi w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym korzyści czy szkody? 2) Jakież zwyczajnie pijackie znasz choćby ze słyszenia--i co sądzisz o ich rozpowszechnieniu w życiu towarzyskim i zawodowym? 3) Co czynią organizacje (młodzieży i dorosłych) dla sprawy trzeźwości, a co mogłyby uczynić? 4) Jakież są najskuteczniejsze środki zaradcze na alkoholizm? 5) Co sam (a) zamierzasz uczynić dla tej sprawy?

## Gdy lampy się nie palą

Ostatnio mieszkańcy poszczególnych ulic oraz przechodnie skarżą się, że w niektórych miejscach nie palą się na ulicach lampy elektryczne. Grozi to--zwłaszcza w obecnej porze zimowej przy gołolodzi przechodniom niebezpieczeństwem. Nie ma w tem złej woli elekrowni białostockiej, gdyż podczas niedawnej wichury przewodniki zepsuły się w wielu miejscach i nie wszędzie jeszcze zostały naprawione. Wobec szczupłego personelu elekrownia nie jest w stanie uawnić, gdzie nie palą się lampy. To też jest rzeczą pożądaną, by o takich wypadkach przechodnie zawiadamiali wydział gospodarczy zarządu miasta z podaniem numeru słupa.

### KRADZIEŻ

Gajowy lasu Zwierzynieckiego, Simowicz Antoni (Podleśna 2) doniósł policji o usiłowaniu kradzieży drzewa z tego lasu przez Dąbrowskiego Władysława, zam. przy ul. Białowieskiej Nr. 23.